

WYCIĄG Z PROTOKOŁU

Dnia 12 października 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący)

SSN Eugeniusz Wildowicz

SSN Włodzimierz Wróbel (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Gajewska

Na podstawie art. 82 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jedn. Dz. U. z 2021 r. poz. 1904 ze zm.) przedstawić do rozstrzygnięcia składowi siedmiu sędziów Sądu Najwyższego zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości co do wykładni prawa, wyrażone w pytaniu:

Czy oddalenie kasacji przez skład Sądu Najwyższego, w którym bierze udział sędzia powołany do Sądu Najwyższego w wyniku procedury przeprowadzonej przed Krajową Radą Sądownictwa, której skład ukształtowano w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3) jest prawomocnym orzeczeniem kończącym postępowanie sądowe w rozumieniu art. 542 § 3 k.p.k.?

UZASADNIENIE

Postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2021 r. (sygn. akt IV KK 480/21) oddalono jako oczywiście bezzasadną kasację obrońcy M. J. Pismem z dnia 28 stycznia 2022 r. obrońca M.J. zwrócił się do Sądu Najwyższego w wnioskiem o rozważenie wznowienia tego postępowania z urzędu z uwagi wystąpienie w sprawie bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2

k.p.k. z tego względu, że w składzie Sądu Najwyższego zasiadał sędzia powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego na skutek rekomendacji Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 3 ze zm.). Argumenty podniesione w piśmie obrońcy ogniskowały się wokół naruszenia prawa do rozpoznania sprawy przez bezstronny sąd ustanowiony ustawą, w kontekście w jakim traktowała o tym uchwała Sądu Najwyższego - Izby Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20, OSNKW 2020, nr 2, poz. 7. Wskazano, że sędzia Igor Zgoliński został powołany na stanowisko sędziego w drodze rekomendacji wyrażonej w uchwale KRS nr 1020/2019.

W związku z rozpoznawaniem niniejszej sprawy, na podstawie art. 82 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jedn. Dz. U. z 2021 r. poz. 1904 ze zm.) Sąd Najwyższy postanowił przedstawić do rozstrzygnięcia składowi siedmiu sędziów Sądu Najwyższego zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości co do wykładni prawa.

I.

Możliwość wznowienia postępowania zakończonego orzeczeniem Sądu Najwyższego nie jest w sposób jednoznaczny uregulowana w Kodeksie postępowania karnego. Brak jest także jednoznacznego stanowiska w doktrynie. W dotychczasowej praktyce Sąd Najwyższy wykluczał, w wielu orzeczeniach, możliwość wznowienia postępowania kasacyjnego. Stanowisko to, u swoich źródeł, ma dwa orzeczenia - postanowienie z dnia 12 kwietnia 2001 r., III KO 53/99 oraz postanowienie z dnia 27 czerwca 2001 r., III KO 115/00, na które powołują się rozstrzygnięcia późniejsze np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2007 r., V KO 15/07 lub (z najbardziej aktualnych) zarządzenie z dnia 23 marca 2022 r., III KO 22/22. W sprawie, w której wydano pierwsze ze wskazanych orzeczeń wnioski o wznowienie postępowania skierowano do Sądu Najwyższego w układzie procesowym, w którym w pierwszej instancji orzekał sąd rejonowy, a w instancji odwoławczej – sąd wojewódzki. W sprawie tej wniesiona była uprzednio kasacja, którą Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 8 kwietnia 1999 r. oddalił jako

oczywiście bezzasadną. Następnie wniosek o wznowienie postępowania złożył obrońca skazanego; wniosek ten jednak nie dotyczył wznowienia postępowania kasacyjnego, a postępowania karnego w przedmiocie rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej oskarżonego, które zakończyło się przed sądami powszechnymi. Rozstrzygając kwestię dopuszczalności orzekania w tej sprawie przez Sąd Najwyższy podkreślono, że w art. 544 § 2 k.p.k., który określa właściwość wznowieniową Sądu Najwyższego, ustawa posługuje się zwrotem „postępowanie zakończone orzeczeniem”, a nie „postępowanie, w którym orzekał”, a zatem oddalając kasację Sąd Najwyższy orzeka jedynie o niezasadności skargi kasacyjnej i w żadnym wypadku nie wkracza w sferę, w której zaskarżony kasacją wyrok korzysta z powagi rzeczy osądzonej. Ostatecznie Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że nie jest orzeczeniem kończącym postępowanie karne, o jakim mowa w art. 544 § 1 i 2 k.p.k., orzeczenie Sądu Najwyższego, którym sąd ten oddalił kasację (postanowienie to, z taką właśnie tezą, zostało opublikowane w OSNKW 2001, z. 7-8, poz. 67). Podobnie w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2001 r., III KO 115/00, Sąd Najwyższy wskazał, że w sytuacji, gdy Sąd Najwyższy oddalił kasację wniesioną od prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie, to niezależnie od tego, czy przedmiotem wniosku o wznowienie postępowania są podstawy *de novis*, czy też *ex delicto* - wskazujące na dopuszczenie się przestępstwa w związku z postępowaniem prowadzonym zarówno przed prawomocnym jego zakończeniem, jak i w postępowaniu kasacyjnym - o właściwości sądu do rozpoznania tego wniosku decyduje wyłącznie ustalenie, którego sądu orzeczenie zakończyło prawomocnie postępowanie objęte tym wnioskiem (art. 544 § 1 i 2 k.p.k.); orzeczeniem tym nie jest bowiem wskazane na wstępie rozstrzygnięcie oddalające kasację. Teza tego publikowanego orzeczenia (OSNKW 2001, z. 9-10, poz. 83) znów oscyluje wokół problematyki właściwości sądu wznowieniowego, a w samym postanowieniu Sąd Najwyższy stwierdził swoją niewłaściwość i przekazał sądowi apelacyjnemu do rozpoznania sprawę wniosku o wznowienie postępowania. Z kolei w zarządzeniu sędziego Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2022 r., III KO 22/22 wskazano, że istnieją formalne przeszkody do wznowienia postępowania w sprawie, w której oddalono kasację jako oczywiście bezzasadną z uwagi na okoliczność, że postanowienie takie „nie

należy (...) do kategorii postanowień kończących postępowanie sądowe w rozumieniu art. 540 § 1 k.p.k. Wynika to stąd, że tego rodzaju postanowienie nie prowadzi do naruszenia prawomocności orzeczenia zaskarżonego kasacją." Sąd Najwyższy powołał się na wskazywane wcześniej orzeczenie z 5 lipca 2007 r., sygn. akt V KO 15/07 i komentarz D. Świeckiego (komentarz do art. 540 k.p.k. [w:] Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany, pkt 4). Tożsame stanowisko zaprezentowano także np. w zarządzeniu sędziego SN z dnia 23 czerwca 2022 r., III KO 28/22 oraz w zarządzeniach z dnia 10 maja 2022 r., II KO 39/22 z dnia 29 listopada 2021 r., IV KO 156/21, z dnia 4 czerwca 2019 r., II KO 46/19 czy też w zarządzaniu z dnia 19 sierpnia 2022 r., IV KO 71/22. Wątek wykładni art. 540 § 1 k.p.k. nie był w tych zarządzeniach szerzej omówiony. W zarządzeniu w sprawie III KO 22/22 stwierdzono jednak na końcu, że zaistniały problem może być co najwyżej przedmiotem refleksji podmiotów określonych w art. 521 k.p.k. i ewentualnie podstawą do wniesienia przez nie kasacji. Wniesieniu takiej kasacji stoi jednak na przeszkodzie zakaz wnoszenia tzw. superkasacji (art. 539 k.p.k.), a więc kasacji od orzeczenia zapadłego w następstwie rozpoznania tego rodzaju nadzwyczajnego środka zaskarżenia. O ile w orzecznictwie, zasadnie, dopuszcza się możliwość wniesienia kasacji od postanowienia pozostawiającego kasację bez rozpoznania, o tyle możliwości takiej nie rozciąga się na postanowienia oddalające kasację, gdy orzeczenia takie merytorycznie rozstrzygają o wniesionej kasacji.

II.

W zasadzie większość komentarzy do Kodeksu postępowania karnego zajmuje zbieżne stanowisko, opowiadając się za niedopuszczalnością wznowienia postępowania kasacyjnego czy wznowieniowego, zakończonego odpowiednio postanowieniem oddalającym kasację czy wniosek o wznowienie postępowania. Podkreśla się, że nie jest możliwe wznowienie, zarówno na wniosek strony, jak i z urzędu, samego postępowania o wznowienie, zakończonego uprzednio prawomocnym orzeczeniem sądu o oddaleniu wniosku strony lub o braku podstaw do wznowienia *ex officio*, gdyż jego przedmiotem nie jest odpowiedzialność prawna ani inna kwestia uboczna niezwiązana z postępowaniem odnośnie do tej odpowiedzialności, lecz problem istnienia podstaw do samego wznowienia procesu,

w sytuacji gdy zagadnienie odpowiedzialności prawnej jest już rozstrzygnięte prawomocnym orzeczeniem sądu (J. Grajewski, S. Steinborn (w:) L. K. Paprzycki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2015, LEX/el. 2022, t. 2 do art. 540) – z powołaniem się na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2010 r., V KO 47/10. Pogląd taki, z powołaniem się na ten judykat, zajął również W. Grzeszczyk (*Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2014, LEX/el. 2022, teza 1 do art. 540). Analogiczny pogląd prezentuje A. Sakowicz, który wskazał, że *nie jest możliwe wznowienie, zarówno na wniosek strony, jak i z urzędu, samego postępowania o wznowienie, zakończonego uprzednio prawomocnym orzeczeniem sądu o oddaleniu wniosku strony lub o braku podstaw do wznowienia ex officio* (A. Sakowicz (w:) A. Sakowicz (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Legalis 2020, teza 9 do art. 540 i powołane tam postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2011 r., III KO 99/10). Aprobując to orzeczenie przywołują także P. Hofmański, E. Sadzik i K. Zgryzek (*Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2012, t. III, Legalis 2022, teza 3 do art. 540). Jedynie J. Matras wskazuje, że sporna jest kwestia wznowienia postępowania wznowieniowego zakończonego orzeczeniem oddalającym wniosek o wznowienie postępowania na podstawie bezwzględnych przyczyn odwoławczych (J. Matras (w:) K. Dudka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, LEX/el. 2022, teza 4 do art. 540 k.p.k.;).

W opracowaniach monograficznych i artykułowych dopuszcza się z kolei możliwość wznowienia postępowania kasacyjnego lub wznowieniowego (zob. D. Szumiło-Kulczycka, *Prawne warunki dopuszczalności wznowienia postępowania sądowego*, w: *Środki zaskarżenia w procesie karnym. Księga pamiątkowa ku czci prof. Zbigniewa Dody*, red. A. Gaberle, S. Waltoś, Warszawa 2000, s. 224; P. Kalinowski, *Derogacja przez Trybunał Konstytucyjny podstawy normatywnej orzeczenia sądu karnego jako przesłanka wznowienia postępowania - uwagi na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego*, Hofmański Piotr (red.), *Fiat iustitia pereat mundus. Księga jubileuszowa poświęcona Sędziemu Sądowi Najwyższego Stanisławowi Zabłockiemu z okazji 40- lecia pracy zawodowej*, Warszawa 2014, s. 245).

III.

Wydawałoby się więc, że wznowienie postępowania z urzędu na skutek sygnalizacji w trybie art. 9 § 2 k.p.k. postępowania zakończonego postanowieniem o oddaleniu kasacji nie jest dopuszczalne na podstawie art. 542 § 3 k.p.k. właśnie z uwagi na okoliczność, że nie jest ono postępowaniem sądowym zakończonym prawomocnym orzeczeniem. Krytyczna lektura cytowanych wyżej judykatów prowadzi jednak do wniosku, że w istocie nie traktowały one o rodzaju postępowań, których wznowienie jest dopuszczalne, ale o zagadnieniu właściwości funkcjonalnej Sądu Najwyższego. Przepis art. 544 § 2 k.p.k. stanowiący kanwę tych rozważań dotyczy tylko i wyłącznie właściwości, i jedynie tę materię rozstrzyga. Wskazuje na relację między właściwością wznowieniową a postępowaniem, które ma być wznowione, zastrzegając jedynie to, że jeżeli postępowanie, które ma zostać wznowione zakończyło się orzeczeniem Sądu Najwyższego, to właśnie ten Sąd jest właściwy do orzekania w przedmiocie wznowienia. Jeżeli zatem żąda się wznowienia postępowania w sprawie o przestępstwo, w której Sąd Najwyższy oddalił kasację, to takie rozstrzygnięcie nie kończyło postępowania, gdyż w żadnym zakresie nie ingerowało ono w rozstrzygnięcie o odpowiedzialności karnej, a orzeczeniem kończącym postępowanie było orzeczenie sądu powszechnego albo wojkowego (pierwszej albo drugiej instancji – w zależności od tego, na jakim etapie zakończyło się postępowanie). Chodzi naturalnie o przypadki, gdy podstawy wznowieniowe dotyczą tej fazy postępowania. Natomiast, jeżeli żąda się wznowienia postępowania kasacyjnego czy wznowieniowego z uwagi na okoliczności, które zaszły dopiero na tym etapie (tj. przez Sądem Najwyższym), to orzeczeniem kończącym to postępowanie jest właśnie orzeczenie Sądu Najwyższego, nawet jeżeli Sąd Najwyższy oddalił kasację albo wniosek o wznowienie postępowania, a nie orzeczenie sądu powszechnego, którego uprzednio dotyczyła kasacja lub wniosek o wznowienie postępowania. Zresztą tak teza wynika wprost w rozstrzygnięcia chociażby w sprawie III KO 53/99, w której stwierdzono niewłaściwość Sądu Najwyższego do rozpoznania wniosku o wznowienie postępowania i sprawę tę przekazano Sądowi Apelacyjnemu jako rzeczowo i miejscowo właściwemu do rozpoznania wniosku obrońcy skazanego o wznowienie postępowania karnego zakończonego wyrokiem Sądu Wojewódzkiego.

IV.

Oznacza to, że mimo *prima facie* relatywnej jednolitości orzecznictwa Sądu Najwyższego w przytoczonej materii nie przesądzono wprost, czy dopuszczalne jest wznowienie na podstawie art. 542 § 3 k.p.k. w zw. z art. 540 § 1-3 k.p.k. postępowania zakończonego postanowieniem Sądu Najwyższego oddalającego kasację z uwagi na wystąpienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (realia procesowe rozpoznawanej sprawy zawężają zagadnienie tylko do tego aspektu). Ocena możliwości wznowienia takiego postępowania uzależniona jest od interpretacji zwrotu zawartego w art. 540 § 1 k.p.k. „postępowanie sądowe zakończone prawomocnym orzeczeniem” w kontekście funkcji instytucji nadzwyczajnego środka zaskarżenia jakim jest wznowienie oraz jego otoczenia normatywnego.

Na gruncie art. 540 § 1 k.p.k. wskazuje się, że „badanie w postępowaniu wznowieniowym wad prawnych orzeczenia wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. odnosi się również do rozstrzygnięć zapadłych w postępowaniu sądowym, które nie dotyczą kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego. Istotne jest, aby orzeczenie to powodowało trwałe przekształcenie sytuacji prawnej osoby objętej tym postępowaniem, nawet jeżeli nie dotyczy ono głównego nurtu procesu.” (postanowienie Sądu Najwyższego z 5 kwietnia 2017 r., III KO 112/16, OSNKW 2017, nr 8, poz. 47.). Oznacza to, że z pewnością spod kognicji wznowieniowej wyłączone są te wszystkie przypadki, w których istnieją inne („zwykłe”) przewidziane prawem mechanizmy modyfikacji tych rozstrzygnięć, co przesądza o braku definitywnego charakteru takiego orzeczenia, które wymagałoby nadzwyczajnych środków odwoławczych. Podobny pogląd wyraził Sąd Najwyższy w postanowieniu z 9 sierpnia 2007 r., V KO 35/07, akcentując, że „postanowienia kończące postępowanie niekoniecznie muszą zamykać drogę do wydania wyroku i że rozumieć przez owe orzeczenia wypada nie tylko te, których przedmiotem jest odpowiedzialność karna sprawcy czynu, ale również te, których przedmiot jest inny. W tym ostatnim wypadku chodzi o postanowienia rozstrzygające o pewnych kwestiach autonomicznych, które zapadają w różnych sprawach ubocznych w czasie toczącego się właściwego postępowania karnego oraz w związku z jego przebiegiem. Za trafny należy uznać pogląd, że ten rodzaj postanowień może

podlegać kontroli w trybie wznowienia postępowania. Inny rodzaj postanowień, ściśle związanych z toczącym się procesem i spełniających w stosunku do niego rolę służebną, nie może być objęty omawianym nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia.” Analogiczny zestaw argumentów można odnaleźć w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2010 r., III KO 96/09, w którym wskazano, że „choć instytucja wznowienia postępowania ma zastosowanie - generalnie rzecz ujmując - do postępowań zakończonych prawomocnym orzeczeniem rozstrzygającym o odpowiedzialności karnej (zob. podstawy wznowienia wskazane w przepisach art. 540 - 540a k.p.k.), to poza sporem pozostaje, że w sytuacji ujawnienia się powodów przewidujących wznowienie postępowania z urzędu (art. 542 § 3 k.p.k.), instytucja ta ma zastosowanie także i do tych postępowań, które są prowadzone po uprawomocnieniu się orzeczenia rozstrzygającego o fakcie głównym (np. do postępowań wykonawczych)”. Oznacza to, że brzmienie art. 540 § 1 k.p.k. w warstwie językowej nie jest jednoznaczne i z pewnością nie ogranicza instytucji wznowienia wyłącznie do prawomocnych orzeczeń dotyczących uznania sprawstwa i winy sprawcy przestępstwa (choć te statystycznie zapewne najczęściej są przedmiotem wznowienia). Można zatem argumentować, że w obliczu powyższych wypowiedzi, postępowanie kasacyjne jako postępowanie autonomiczne w tym sensie powoduje trwałe przekształcenie sytuacji prawnej osoby w ten sposób, że ostatecznie i bezwzględnie prowadzić może do uwolnienia od odpowiedzialności (umorzenie lub uniewinnienie) lub zamknięcia drogi do zmiany orzeczenia (oddalenie kasacji). Orzeczenie sądu II instancji jest prawomocne i co za tym idzie wykonalne, ale sam ustawodawca przewidział możliwość jego wzruszenia w drodze kasacji. W sytuacji, w której dochodzi do uchylenia przez Sąd Najwyższy orzeczenia i przekazania sprawy sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania, sytuacja prawna oskarżonego lub osoby uniewinnionej nie jest definitywnie zamknięta, gdyż podlega ścieżce instancyjnej. W sytuacji jednak, gdy dojdzie do umorzenia postępowania lub uniewinnienia sprawcy w wyniku rozpoznania kasacji – sytuacja podsądnego jest z punktu widzenia systemu prawnego zamknięta. Podobnie w tym szczególnym wycinku drogi sądowej, definitywne w rozumieniu możliwości jakiegokolwiek ingerencji „zwykłymi” środkami jest ustalenie sytuacji prawnej skazanego przez

oddalenie kasacji, czyli uznanie, że w sprawie nie wystąpiły wskazane kwalifikowane wady w zakresie prawa procesowego czy materialnego oraz z urzędu nie stwierdzono innych bezwzględnych uchybień. Oznacza to, że te szczególne wady dające podstawy do ewentualnego (przewidzianego procedurą karną) wzruszenia prawomocnego orzeczenia w sprawie nie wystąpiły i podsądny traci w sposób zinstytucjonalizowany możliwość dalszego kwestionowania skazania, a także możliwość uzyskania wyroku uniewinniającego lub umarzającego postępowanie, co jest jednym z potencjalnych, merytorycznych rozstrzygnięć w postępowaniu kasacyjnym. W systemie, który przewiduje nadzwyczajny środek odwoławczy, jakim jest kasacja, przeprowadzenie stosownego postępowania, które w tymże systemie stanowi „ostateczny” dopuszczalny mechanizm służący zakwestionowaniu prawomocnego orzeczenia, nie można więc przejść do porządku nad jego wpływem na sytuację prawną jednostki związanej z podstawowym przedmiotem procesu karnego.

V.

Kolejnym argumentem przemawiającym za twierdzeniem, że postanowienie Sądu Najwyższego o oddaleniu kasacji może być przedmiotem wznowienia postępowania, jest art. 539 k.p.k., stanowiący, że niedopuszczalna jest kasacja od orzeczenia Sądu Najwyższego zapadłego w następstwie rozpoznania kasacji. Stanowi to definitywne rozstrzygnięcie o charakterze systemowym, iż w zakresie nadzwyczajnego środka odwoławczego, jakim jest kasacja stronie przysługuje ona wyłącznie od wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie oraz od prawomocnego postanowienia sądu odwoławczego o umorzeniu postępowania i zastosowaniu środka zabezpieczającego określonego w art. 93a Kodeksu karnego i tylko jeden raz. Ustawodawca tak kształtuje rolę Sądu Najwyższego w kontekście kasacji, że nie przewiduje już swoistej dwuinstancyjności postępowania kasacyjnego. Gdyby brak możliwości wniesienia tego nadzwyczajnego środka odwoławczego wynikał już z samego sformułowania art. 519 k.p.k., to art. 539 k.p.k. byłby zupełnie zbędny. Zatem sięgając do wykładni systemowej w ramach k.p.k. uznać należy, że ustawodawca zamknął jedynie drogę do tzw. superkasacji, nie przesądzając analogicznie możliwości wznowienia postępowania kasacyjnego. Można domniemywać, że uznał, iż co do zasady prestiż, ranga, kompozycja,

funkcja, oraz właściwość rzeczowa i funkcjonalna Sądu Najwyższego eliminują prawdopodobieństwo wystąpienia wad, które mogłyby być przedmiotem owej superkasacji. Nie oznacza to jednak, że systemowo całkowicie wykluczono tego rodzaju przypadek. Charakterystycznym jest przy tym, że w art. 545 § 1 k.p.k. wskazującym na te przepisy dotyczące kasacji, które mają odpowiednie zastosowanie w postępowaniu wznowieniowym, pominięto art. 539 k.p.k.

Wznowienie postępowania jako nadzwyczajny środek odwoławczy ma inną niż kasacja funkcję – stanowi on ostateczne proceduralne narzędzie korygowania najpoważniejszych błędów (np. wystąpienia przesłanek z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.), doprowadzanie do rozstrzygnięcia odpowiadającego prawdzie materialnej (przesłanka np. nowych dowodów) lub uzyskania stanu rzeczy adekwatnego z punktu widzenia aksjologii i praw człowieka (wznowienie jako rezultat interwencji Trybunału Konstytucyjnego lub sądu międzynarodowego). Zwłaszcza ta ostatnia kwestia może być jak najbardziej relewantna z punktu widzenia postępowania przed Sądem Najwyższym. Nie można wykluczyć, że np. właśnie przepisy proceduralne związane ze sferą kognicji lub kompozycji Sądu Najwyższego okazałyby się niezgodne z Konstytucją lub prawiem międzynarodowym w zakresie chociażby prawa do sądu (art. 6 EKPC). Takich orzeczeń sądów międzynarodowych można odnaleźć zresztą wiele (np. wyrok TSUE w sprawie C-585/18 i in., wyrok TSUE w sprawie C-824/18, wyrok TSUE w sprawie C-791/19, wyrok TSUE w sprawie C-487/19, wyrok ETPCz Reczkowicz przeciwko Polsce, skarga nr 43447/19). Podobnie też o konstytucyjnym aspekcie procedury przed Sądem Najwyższym wypowiadał się Trybunał Konstytucyjny (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 czerwca 2016 r., SK 2/15 oraz wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 stycznia 2006 r., SK 30/05). Warto podkreślić, że w przypadku tego pierwszego wyroku, Sąd Najwyższy wznowiał postępowania rozstrzygnięte na niekorzyść skarżącego kasacyjnie w oparciu o uznany za niezgodny z Konstytucją RP art. 526 k.p.k. (por. postanowienie z 13 stycznia 2017 r., SDI 70/16, LEX nr 2186585 *„w niniejszej sprawie nie doszło do merytorycznego rozstrzygnięcia o zasadności kasacji, to przecież wniosek o wznowienie nie dotyczy postępowania dyscyplinarnego, ale tego postępowania sądowego, które zakończyło się odmową przyjęcia kasacji. Na zakończenie wypada wskazać, że Sąd Najwyższy*

na gruncie spraw karnych dopuszcza możliwość procedowania w przedmiocie wznowienia, takiego postępowania, które toczy się już po uprawomocnieniu się orzeczenia w jego głównym nurcie i zmierza do ustalenia dopuszczalności przyjęcia środka zaskarżenia.”).

VI.

Na przedpolu dalszych szczegółowych rozważań rozstrzygnąć należy, czy odnaleźć można dla etapu postępowania przed Sądem Najwyższym standard konstytucyjny i konwencyjny w obszarze prawa do sądu analogiczny do tego identyfikowanego w postępowaniu przed sądami powszechnymi (w ramach tym razem konstytucyjnie zapewnionej dwuinstancyjności). Pozwoli to na ocenę, na ile racje o charakterze konstytucyjnym mają wpływ na wykładnię art. 540 k.p.k. oraz art. 542 § 3 k.p.k. W wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 stycznia 2006 r., SK 30/05 jednoznacznie przesądzono, że *„[O]drzucić (...) należy tezę, jakoby w zakresach przekraczających standard minimalny, wymagany przez Konwencję, panowała pełna dowolność co do sposobu ukształtowania procedury. (...) jakkolwiek konstytucyjne prawo do sądu nie przewiduje "prawa do kasacji" (...), to jednak o ile w ogóle procedura jest w ten "niekonieczny" sposób uzupełniona o takie właśnie możliwości, to sam sposób jej ukształtowania musi odpowiadać standardom rzetelności i w tym zakresie problem oceny tej rzetelności staje się kwestią konstytucyjną wchodząca w obszar prawa do sądu (naruszenie art. 2 w związku z art. 45 Konstytucji). Konstytucyjne prawo do sądu może więc być rozważane z punktu widzenia konstytucyjnego przedmiotu i poziomu ochrony, jak również z punktu widzenia konstytucyjnej jakości stosowanej procedury w postępowaniach sądowych. (...) Prawo do sprawiedliwej procedury sądowej, także na etapie kasacyjnym (skądinąd niekoniecznym), jest konstrukcyjnym elementem prawa do sądu wyrażonego przede wszystkim w art. 45 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.”* Trybunał podkreślił w odniesieniu do tych wzorców kontroli, że *„[s]ąd nawet jeśli rozpatruje sprawę w postępowaniu kasacyjnymi, musi zachować swoją tożsamość konstytucyjną wyznaczoną przez zastane pojęcie władzy sądowniczej. Tożsamość konstytucyjna sądu (wymiaru sprawiedliwości) jest wyznaczana – (...) oczywistym wymogiem niezależności, bezstronności i niezawisłości (...)”*. Oznacza to, że w istocie, postępowania mające za przedmiot kasację muszą być ukształtowane w

sposób, który zapewnia m.in. uczestnictwo w tym procesie niezależnego i bezstronnego sądu ustanowionego ustawą. Oznacza to, że mankamenty na tym etapie, a przejawiające się w nienależytej obsadzie Sądu Najwyższego (art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.) stanowić mogą adekwatny powód dla ewentualnego wzruszenia, w stosownej procedurze, orzeczenia kończącego takie postępowanie.

Pamiętać należy, że przepisy procedury karnej nie mają charakteru statycznego, nie są zawieszone w normatywnej czy aksjologicznej próżni. Dynamiczny i multicentryczny system prawny wymaga dokonywania wykładni adaptacyjnej zapewniającej zgodność stosowania prawa z aktualnie rozpoznawanymi wartościami i zmieniającą się aksjologią systemu konstytucyjnego. Takim istotnym momentem, który miał realny i niebagatelny wpływ na sposób interpretacji przepisów procedury karnej było niewątpliwie wydanie uchwały przez Sąd Najwyższy w sprawie BSA I-4110-1/20. Rozstrzygnięto w niej, że nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw. W przeciwieństwie do sędziów sądów powszechnych powołanych w tej procedurze, w odniesieniu do sędziów Sądu Najwyższego nie ma konieczności badania, czy *„wadliwość procesu powoływania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.”* Sąd Najwyższy uzasadnił to tym, że brak niezależności Krajowej Rady Sądownictwa prowadzi do wadliwości procedury powołania na urząd sędziego. Wadliwość ta, a także jej wpływ na naruszenie standardu niezawisłości i bezstronności sądu, podlega jednak stopniowaniu. Przede wszystkim zasadniczo różna jest skala i zakres procesowych skutków wadliwości powołania na urząd sędziego w zależności od typu sądu, do którego następuje powołanie i miejsca tego sądu w strukturze organów wymiaru sprawiedliwości. Status sędziego sądów powszechnych i wojskowych jest inny niż status sędziego Sądu Najwyższego. Jest

to konsekwencja innej pozycji ustrojowej sądów powszechnych i wojskowych oraz Sądu Najwyższego, innych kompetencji tych sądów oraz innych wymagań do objęcia w nich urzędu. Dlatego też w odniesieniu do sędziów sądów powszechnych i wojskowych, ze względu na praktyczną możliwość wdrożenia kontroli dochowania standardu bezstronności i niezawisłości, większe zróżnicowanie skali wadliwości procedur konkursowych oraz statusu biorących w nich udział osób, a także odmienne konstytucyjne funkcje sądów powszechnych i wojskowych w porównaniu z Sądem Najwyższym, konieczne jest określenie innego mechanizmu ustalania przesłanek stosowania art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. A contrario – w przypadku badania tego, czy Sąd Najwyższy orzekający w składzie z sędzią powołanym w konkursie przed tak ukształtowaną KRS gwarantował stronie respektowanie zasady niezawisłości, niezależności i bezstronności sądu owa stopniowalność wad procesu nominacyjnego nie ma znaczenia.

Jednoznaczne i wiążące inne składy Sądu Najwyższego rozstrzygnięcie o charakterze wady związanej z rozpoznawaniem m.in. kasacji przez sędziów powołanych w procedurze opisanej w omawianej wyżej uchwale ma znaczenie normatywne w tym sensie, że wpływać musi na wykładnię przepisów, dla których uznanie wystąpienia art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. jest istotne. Nie można tezy uchwały traktować jedynie jako swoistej symbolicznej deklaracji. W późniejszych orzeczeniach, Sąd Najwyższy dobitnie wskazywał, że Krajowa Rada Sądownictwa ukształtowana w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 3) nie jest organem tożsamym z organem konstytucyjnym, którego skład i sposób wyłaniania reguluje Konstytucja RP, w szczególności w art. 187 ust. 1 (tak w uchwale z dnia 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22, OSNK 2022, nr 6, poz. 22.). Podkreśla to zatem rangę wadliwości procesu nominacyjnego do Sądu Najwyższego.

Dlatego też uznać należy, że Sąd Najwyższy przesądził, że z uwagi na zaistnienie przesłanki z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. należy dla sanowania tego stanu rzeczy wykorzystać dostępne mechanizmy proceduralne. Ustawowe wykluczenie tzw. superkasacji powoduje, że jedynym mechanizmem pozostaje właśnie wznowienie postępowania z urzędu na podstawie art. 542 § 3 k.p.k. po sygnalizacji

tego przez stronę. W ten sposób uchwała BSA I-4110-1/20 miała wpływ na sposób interpretacji przepisu art. 540 § 1 k.p.k., ugruntowując przekonanie, że a limine wykluczenie w każdym przypadku możliwości wznowienia przed Sądem Najwyższym postępowań zakończonych orzeczeniem tego Sądu nie jest zasadne, gdyż w tak ekstraordynaryjnym splocie okoliczności o fundamentalnym, ustrojowym charakterze, należy wykorzystywać dostępne w krajowej procedurze mechanizmy redukcji konsekwencji rażących naruszeń prawa do sądu, niezależnie na jakim etapie one się wydarzą. Gdyby Sąd Najwyższy podzielał pogląd o niemożności wznowienia postępowania w układzie procesowym jak w sprawie niniejszej, nie wyrzekałby o konsekwencji procesu nominacyjnego na etapie Sądu Najwyższego, gdyż nie miałoby ono jakiegokolwiek znaczenia normatywnego. Chodziło o rzecz inną, tj. ukazanie, jak można w realiach kryzysu praworządności rozumieć nienależytą obsadę sądu.

Jak wynika ponadto z orzecznictwa ETPCz, chociażby w sprawie Reczkowicz przeciwko Polsce (skarga nr 43447/19) orzekanie przez sędziów powołanych w wadliwej procedurze, o której była mowa wyżej, doprowadza do oczywistych naruszeń w obszarze prawa do niezależnego i bezstronnego sądu ustanowionego ustawą i rodzi po stronie Polski obowiązki odszkodowawcze (zwłaszcza, jeśli nie ma skutecznego mechanizmu krajowego do wyeliminowania takiego orzeczenia z obrotu prawnego). Możliwość wznowienia postępowania przed Sądem Najwyższym zakończonego postanowieniem o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej w sytuacji, gdy zachodzi przesłanka z art. 439 § 1 pkt. 2 k.p.k. stanowi mechanizm gwarantujący możliwość uzyskania rozstrzygnięcia pozbawionego wad, o jakich mowa w cytowanym wyżej judykacie w sprawie Reczkowicz przeciwko Polsce. Gdyby w przypadku tego środka, podobnie jak przy kasacji, istniał ustawowy zakaz „superwznowienia” – polski system prawny, bez jakiegokolwiek wątpliwości, nie odpowiadałby w pełni standardowi wyznaczonemu przez ETPCz w zakresie zapewnienia drogi sądowej w sprawie karnej.

Wydaje się więc, że nie ma dostatecznych racji na poziomie wykładni językowej i funkcjonalnej art. 540 k.p.k. i art. 542 par. 3 k.p.k. jednoznacznie wykluczających możliwość wznowienia postępowania zakończonego postanowieniem oddalającym kasację, gdy skład Sądu Najwyższego dotknięty jest

wadą z art. 439 par. 1 pkt. 2 k.p.k. Można przedstawić szereg argumentów aksjologicznych o konstytucyjnej i konwencyjnej proveniencji wzmacniających przekonanie, że sanacja stanu, jaki pojawił się w Sądzie Najwyższym na skutek wskazywanej wcześniej nowelizacji ustawy o KRS możliwa jest w indywidualnych sprawach przy wykorzystaniu instrumentu jakim jest wznowienie postępowania.

VII

Należy mieć na uwadze fakt, że wąska interpretacja przesłanek wznowienia na podstawie art. 542 § 3 k.p.k. ma przede wszystkim swoje uzasadnienie w potrzebie ochrony stabilności prawomocnych rozstrzygnięć, efektywności działania sądu a także wyjątkowości środka, jakim jest wznowienie postępowania. W tej perspektywie jednak dopuszczalność wznowienia samego postępowania kasacyjnego, w którym wydano postanowienie o oddaleniu kasacji, nie zagraża owej stabilności, bowiem nie odnosi się bezpośrednio do postępowania, w którym zapadło rozstrzygnięcie w przedmiocie odpowiedzialności karnej. Art. 542 § 5 k.p.k. wprowadza także bezwzględną granicę czasową wznowienia postępowania z urzędu na niekorzyść oskarżonego, zaś sama zasada ochrony stabilności prawomocnych orzeczeń nie jest ustanowiona w interesie instytucji państwowych, ale gwarancji stabilności sytuacji prawnej obywateli.

Jak wyżej wspomniano, kryzys konstytucyjny w Polsce spowodował zmianę założeń ustrojowych, jakie stały u podstaw wąskiej wykładni art. 542 § 3 k.p.k. W szczególności, wraz z ukształtowaniem Krajowej Rady Sądownictwa jako organu niespełniającego standardu konstytucyjnego, uchylono domniemanie co do spełnienia przez osoby uzyskujące nominacje na stanowisko sędziego, przysługującego im w ocenie społecznej zaufania do ich bezstronności i niezawisłości. Destrukcja instytucjonalnych instrumentów gwarantujących to zaufanie, musi w efekcie prowadzić do zmiany paradygmatu interpretacyjnego w obrębie instrumentów procesowych służących ochronie praworządności oraz spełnienia standardu konstytucyjnego prawa do sądu. Jest to także wymogiem takiej wykładni regulacji prawnych, która zapewni na najwyższym poziomie zgodność z regulacjami Konstytucji RP (art. 45 ust. 1), prawa międzynarodowego

(art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka) oraz unijnego (art. 47 Karty Praw Podstawowych).

W sytuacji, gdy gwarancje rozstrzygnięcia sprawy przez bezstronny i niezawisły (niezależny) sąd zawarte są w wystarczający sposób w rozwiązaniach ustrojowych dotyczących prawidłowej procedury powoływania na stanowisko sędziowskie czy też wyznaczania składu sądu w konkretnej sprawie, usprawiedliwione być może stosowanie wąskiej wykładni instrumentów procesowych, takich jak wnioski o wyłączenie sędziego czy wnioski o wznowienie postępowania, mających na celu przestrzeganie standardu niezawisłości i bezstronności sądu w konkretnej sprawie, z powołaniem się na zasadę efektywności czy stabilności orzeczeń. W sytuacji jednak, gdy owe ustrojowe gwarancje stają się nieaktualne, brak jest dostatecznego uzasadnienia dla zawężającej wykładni instrumentów ochronnych o charakterze procesowym przewidzianych w prawie krajowym. W efekcie bowiem sanacja wad postępowania, także kasacyjnego, dokona się dopiero na poziomie postępowań przed trybunałami międzynarodowymi, co jeszcze w większym zakresie godzić będzie w zasadę efektywności i narażać dodatkowo na koszty finansowe.

W polskim porządku prawnym postępowanie kasacyjne ma charakter postępowania sądowego o charakterze odwoławczym. Jako postępowanie sądowe musi więc spełniać standard przewidziany dla takich postępowań, a więc musi być prowadzone przez sąd, któremu można przypisać cechę bezstronności i niezawisłości (niezależności). Postępowanie kasacyjne, inicjowane nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, nabiera szczególnego znaczenia wówczas, gdy ze względów ustrojowych naruszenie standardu gwarancji bezstronności i niezawisłości sądów orzekających w I lub II instancji ma charakter systemowy i może dotyczyć bardzo wielu spraw. Tak stało się w wyniku kryzysu konstytucyjnego i wadliwego ukształtowania składu Krajowej Rady Sądownictwa oraz Trybunału Konstytucyjnego. Wówczas postępowanie kasacyjne nabiera szczególnego znaczenia i ma istotną funkcję kontrolną. Stąd bardzo ważne jest, by nie było ono obciążone takimi samymi wadami, jak postępowania, które miałyby być przedmiotem tej kontroli. Obowiązujące przepisy prawa tylko w ograniczonym zakresie przewidują możliwość kontroli dochowania przez samo postępowanie kasacyjne

standardów konstytucyjnych i prawnomiędzynarodowych, w tym tych dotyczących bezstronności i niezawisłości sądu prowadzącego to postępowanie. Wprost wykluczono bowiem kasację (w tym podmiotów szczególnych) od orzeczeń wydanych w następstwie rozpoznania kasacji (art. 539 k.p.k.) a możliwość składania wniosków o wyłączenie sędziego w trybie art. 41 k.p.k. jest znaczenie utrudniona, bowiem dopiero niedawno wprowadzono regulacje przewidujące konieczność informowania stron o tym, w jakim składzie może zostać wydane postanowienie o uznaniu kasacji za oczywiście bezzasadną zwłaszcza, że postanowienia takie zapadają na posiedzeniach bez udziału stron. Nadto zmiany wprowadzone przez ustawę z dnia 20 grudnia 2019 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U....) miały na celu ograniczenia możliwości rozpoznawania wniosków o wyłączenie sędziów SN przez składy orzekające Sądu Najwyższego, w których zasiadaliby sędziowie powołani na stanowisko sędziego SN, zanim Krajowa Rada Sądownictwa pozbawiona została cech organu konstytucyjnego.

Wydaje się więc, że nie ma dostatecznych racji na poziomie wykładni językowej i funkcjonalnej art. 540 k.p.k. i art. 542 § 3 k.p.k. jednoznacznie wykluczających możliwość wznowienia postępowania zakończonego postanowieniem oddalającym kasację, gdy skład Sądu Najwyższego dotknięty jest wadą z art. 439 § 1 pkt. 2 k.p.k. W warunkach kryzysu konstytucyjnego państwo prawa musi uruchamiać szczególne instrumenty ochronne, których celem jest zapobieganie i uchylanie skutków naruszeń zasad konstytucyjnych. Jednym z takich instrumentów jest wykładnia prokonstytucyjna regulacji prawnych, którym nadawano inne znaczenie w czasach prawidłowego funkcjonowania państwa prawa. Dotyczy także dopuszczalności wznowienia z urzędu postępowania kasacyjnego zakończonego postanowieniem o oddaleniu kasacji.

Mając na uwadze te wszystkie okoliczności oraz przedstawioną argumentację należało orzec jak w postanowieniu. Jest oczywiste, że odpowiedź na przedstawione pytanie będzie służyła do rozstrzygnięcia kwestii zarysowanej w sygnalizacji co do potrzeby uruchomienia nadzwyczajnego środka zaskarżenia, tj. wznowienia postępowania z urzędu. Przedmiotem pytania prawnego może być

także dopuszczalność procedowania w zakresie nadzwyczajnego środka zaskarżenia.